

# KRÓLOWA Z POŁUDNIA

1. Niech was Bóg błogosławi. [Brat mówi: „Zapraszamy cię do Chattanooga z nami w przyszłym roku”. – Ed.] Dziękuję wam. Jeżeli Pan pozwoli będę tam. Dziękuję. Możecie usiąść.

[Puste miejsce na taśmie – Ed.]... naprawdę wielki przywilej być tutaj dzisiejszego wieczoru i mieć to cudowne uczucie, i taką odpowiedź od ludzi, i... Jak to miło ze strony tych braci, że mnie zaprosili ponownie i z waszej także, za zaproszenie na zjazd w przyszłym roku. Modlę się, aby Pan przeprowadził nas przez ten rok i dał nam wiele tysięcy dusz za naszą pracę. I żebyśmy wszyscy spotkali się ponownie za rok w Chattanooga, zdrowi, szczęśliwi, i wielbiący Boga.

2. To był wspaniały tydzień dla mnie. Miałem wiele prywatnych rozmów z ludźmi, co się rzadko zdarza podczas kampanii, ale podczas tego zjazdu specjalnie przeznaczono na to czas dla mnie. I móc widzieć jak Duch Święty porusza się po pokoju, i wykonuje pracę, którą wykonał.

Tylko parę minut temu, właśnie opuściłem pokój ze specjalnymi przypadkami. I będąc tam, uderzyło mnie, kiedy chodziłem, i rozmawiałem ze ślepyimi, głuchymi i dotkniętymi. Człowiek z kulami, kiedy wychodziłem chodził w górę i w dół bez kul.

3. Mały chłopiec, który siedział na wózku, z Kanady, miał mięśniowe coś tam. Nie pamiętam, jak się to nazywało. On

powiedział: „Patrzcie, mogę podnieść rękę”. Płakał, jego tata i inni również.

Widziałem głuchego mężczyznę, który tam siedział, nie słyszał, teraz słyszał. I innych... Mała dziewczynka, sparaliżowana od urodzenia, siedziała w ramionach swojej matki i oni wszyscy się radowali.

To tylko pokazuje łaskę naszego drogiego Pana Jezusa. Są tutaj ze mną, także dzisiejszego wieczoru, chrześcijańscy biznesmeni. Mój dobry przyjaciel, brat Demos Shakarian i wiele innych. Rano będziemy przemawiać w Hotelu Washington. Myślę, że było już to ogłoszone.

4. Dziękuję za wasze modlitwy i za waszą współpracę. I modlę się, aby podczas, gdy będziemy kontynuowali to spotkanie, Boże błogosławieństwo było z nami.

Pamiętajcie modlić się o mnie. Ja jestem tym, który potrzebuje modlitwy. Teraz, zanim otworzymy Jego błogosławione Słowo, skłońmy nasze głowy na moment.

5. Nasz błogosławiony Panie, dziękujemy za Ciebie, za to, że byłeś tak łaskawy i pozwoliłeś nam zebrać się tutaj w tak wielkiej liczbie. Ludzie przyszli pomimo burzy. Jesteśmy ci wdzięczni za nich. W taką noc nie wyszli po to, aby ktoś ich zobaczył. Oni wyszli po to, co dobrego mogą otrzymać od Ciebie.

I kiedy my usługujemy im w pieśniach, i w Słowie, w modlitwie, niech Twój Duch Święty pracuje pomiędzy nami dzisiaj wieczorem, i obdarzy nas obficie. Błogosław Swoje Słowo. Twoje Słowo jest Prawdą. Niechby Duch Święty w czasie tych kilku chwil włożył Słowo do serc tych, którzy tak bardzo tego potrzebują. Prosimy o to w imieniu Jezusa. Amen.

6. Jest już późno, a jeszcze czeka parę setek ludzi, za których mam się modlić dzisiaj wieczorem po spotkaniu. Ale za-

cznijmy od początku, zbawienie. I czytanie Słowa dzisiejszego wieczoru, jeżeli Pan pozwoli, wybrałem Ewangelię Mateusza, rozdział 12 i 42 wiersz. Postaram się mówić tylko przez chwilę, więc słuchajcie uważnie.

*Królowa z Południa stanie na sądzie wraz z tym pokoleniem i potępi je; bo przyszła z krańców ziemi słuchać mądrości Salomona, a oto tutaj więcej niż Salomon.*

7. Nasz błogosławiony Pan właśnie spotkał paru Swoich krytyków. I kiedy oni usłyszeli Jego roszczenia, to przyciągnęło mieszaną rzeszę. Tak było zawsze i tak zawsze będzie. Gdzie wygłaszana jest Ewangelia i dzieją się rzeczy nadnaturalne, to szczególnie, przyciąga mieszany tłum; niektórzy są wierzący, inni niewierzący.

W tym wypadku, wielu uczonych tamtych czasów, wielu wykształconych w Piśmie, czyli w ich własnej teologii, Faryzeusze i Saduceusze, nie ludzie ze złą reputacją, ale ludzie z dobrą reputacją, ludzie, których życie musiało być nienagane, aby utrzymać swoją pozycję w domu Boga.

To byli ludzie, którzy musieli mieć odpowiedni rodowód, zanim mogli zostać kapłanami. Ich ojcowie również musieli być kapłanami przed nimi.

8. A mimo to jest możliwe, że dobry, wykształcony człowiek, dobrze wyuczony w Biblii, może być niewierzący. Nie wydaje mi się, żebyśmy dzisiaj w Ameryce znaleźli wielu ludzi, którzy mogliby się równać z wykształceniem tych kapłanów w tamtych dniach, oni naprawdę byli uczeni.

Jeżeli chodzi o moralność oni musieli być bez winy. Znali swoje Pismo, tak samo jak dzisiaj znają katechizm.

A mimo to, w tym wszystkim, jest możliwe, że człowiek może być tak szczerym, być tak wyuczonym w Biblii, a mimo

to mieć błędną naukę. Ponieważ to dowodzi, że jest to możliwe.

9. Ci Faryzeusze usłyszeli o wielkich, cudownych czynach naszego błogosławionego Pana. Ale wyglądało na to, że On miał inną naukę dla nich. A najbardziej błogosławioną rzeczą, o której możemy pomyśleć dzisiaj wieczorem, jest to, że była to dokładnie nauka Biblii. Bóg z nim pracował, potwierdzał słowa, które On głosił. To właśnie czyni tą różnicę, Bóg potwierdzający to, co było powiedziane. Ludzie mogą wygłaszać stwierdzenia, ale jeżeli Bóg nie potwierdzi tego Słowa, wtedy to nie jest prawda. Bóg zawsze potwierdzi Swoje Słowo.

Ale kiedy dzieją się rzeczy nadnaturalne, to przyciąga uwagę różnorodnego tłumu ludzi. Jeżeli tylko mielibyśmy czas, moglibyśmy pójść do Egiptu, kiedy Mojżesz i Aaron... Podczas gdy oni byli w Egipcie, działo się to nadnaturalne. Różnorodny tłum poszedł za nimi na pustynię, który [ten tłum – tł.] zginął w buncie Korego.

Ale Bóg zawsze potwierdził Swoje Słowo. A żywy Bóg mieszka w Swoim Słowie, ożywia Swoje Słowo w każdej generacji.

10. Oskarżali go o to, że jest demonem albo Belzebubem, jak mówi Biblia. Belzebub był księciem diabłów. Nazywali Go tak dlatego, że był obdarzony pewną mocą, mógł popatrzeć na każdego członka, publiczność i znać imiona ich wszystkich. On także mógł im powiedzieć, jakie myśli mieli w sercach.

Ci dobrze wyuczeni, wybrani Żydzi przyszli do Niego na zaproszenie jednego z uczniów Jezusa o imieniu Filip. On również znalazł swojego przyjaciela Natanaela modlącego się i przyprowadził go do Jezusa. A kiedy Jezus go zobaczył powiedział: „Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma fałszu.”

A on powiedział: „Skąd mnie znasz Mistrzu?” To było – to go zdziwiło.

Odpowiedział mu: „Zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod drzewem figowym, widziałem cię”.

Wtedy, ten człowiek, który był zagorzałym Hebrajczykiem, znającym Pismo w odpowiednim świetle, powiedział: „Ty jesteś Synem Bożym. Ty jesteś królem Izraela!” Ponieważ stało się to nadnaturalne i on rozpoznał Mesjasza.

**11.** Ale Faryzeusze powiedzieli i uczeni, i intelektualiści tamtego czasu, powiedzieli: „Ten człowiek jest Belzebubem. On czyni te rzeczy przez uczynki diabła i przez moce diabelskie”.

Jezus powiedział: „Jeżeli szatan może wyganiać szatana, wtedy jego królestwo jest podzielone”.

Jeżeli chodzi o mnie, to wystarcza mi, że wiem, że szatan w ogóle nie ma mocy, żeby uzdrawiać. Ponieważ uzdrowienie jest stworzeniem. A szatan nie jest stwórcą. On może tylko przekręcić to, co Bóg już stworzył. Bóg jest jedynym Stwórcą.

Dlatego nie ma innego uzdrowienia, tylko Boskie uzdrowienie. Medycyna nie buduje ani nie stwarza. Medycyna zabija bakterie. A operacje usuwają – przyczyny. Ale to Bóg leczy. „Ja jestem Panem, Który leczy twoje choroby”.

**12.** W dzisiejszych czasach wiele słyszymy o Boskim uzdrowieniu. Zdarza się, że lekarz mówi o chirurgu: „Nie idź do tego rzeźnika. Nie potrzebujesz operacji”.

Pójdiesz do chirurga, a on powie do lekarza – o lekarzu: „Nie potrzebujesz tych pudrowanych cukierków. Potrzebujesz operacji”.

Oboje powiedzą o kręgarzu: „On tylko strzela ci na kościach”.

Kręgarz powie to samo o osteopatii: „On cię tylko powyciera”.

A oni wszyscy powiedzą: „Kaznodzieja nie powinien modlić się za chorymi”.

**13.** A kiedy popatrzymy się na to w odpowiednim świetle, kiedy przyjrzy się temu nastawieniu, to pokazuje, że gdzieś tam za tym jest jakiś samolubny motyw.

Wiemy, że chirurg robi dobre rzeczy. Wiemy, że lekarz robi dobre rzeczy, kręgarz, czy osteopata. I jeżeli mielibyśmy odpowiednie podejście do naszego bliźniego, i nasze motywy były odpowiednie, i pieniądze nie były w to zamieszane, połączylibyśmy się w wysiłku, aby uczynić życie przyjemniejsze pielgrzymom, którzy tędy przechodzą. To motywy [ukryte – tł.] za postępowaniem rządzą człowiekiem. Jezus i za to ganił.

**14.** Bóg miał swoich pracowników, czyniących jego dzieła przez wszystkie wieki. W czasach biblijnych, kiedy wydarzył się cud, oni po prostu dziękowali Panu za jego cud. Ale my żyjemy w innych czasach. Kiedy ktoś powie coś o Boskim uzdrowieniu, oni chcą tam iść, zabrać lekarza i przebadać to, wypróbować i sprawdzić, czy to jest prawda. To jest właśnie podstawa niewiary. „Wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy”. Jesteśmy uzdrowieni, ponieważ wierzymy, że jesteśmy uzdrowieni.

**15.** Co, gdyby Mojżesz, kiedy zobaczył Anioła w gorejącym krzewie, co, gdyby Mojżesz powiedział: „Popatrzę na to, zerwę parę liści i zabiorę do laboratorium, i sprawdzę, jakie środki chemiczne rozpylili na tych liściach, że się nie palą”. Bóg nigdy by z nim nie rozmawiał. Ale Mojżesz zdjął swoje

buty, podszedł z szacunkiem, rozmawiał z gorejącym krzewem, a on mu odpowiadał.

W taki sposób podchodzimy do Boga dzisiaj. Nie próbujemy tego naukowo i tamtego naukowo; po prostu bierzemy Boga za Jego Słowo i nazywamy rzeczy, których nie ma, tak, jakby były.

Nie potrzebujemy testów laboratoryjnych. Słowo Boże wystarczy do tego testu. Przez wieki było doświadczane i za każdym razem się sprawdzało. To jest wszystko, czego potrzebujemy.

Ale w tamtych czasach, ludzie byli przyzwyczajeni do cudów. Oni nigdy nie poddawali tego w wątpliwość. A dzisiaj ciągle sprawdzamy, co sprawia, że słabszym wierzącym trudniej jest wierzyć.

**16.** Ale zauważcie znów, że przez wieki, w każdym wieku, Bóg miał gdzieś, kogoś, na kim mógł położyć Swoje ręce i pracować przez tą osobę. Nigdy nie brakowało mu świadka, od początku świata. W każdym wieku miał Swojego świadka.

W czasach, na które teraz patrzymy, wielki, złoty wiek Izraela, Bóg obdarował człowieka o imieniu Salomon. Jest on znanym na całym świecie, gdzie czytana jest Biblia, jako mądry człowiek. On pomodlił się do Boga o mądrość do prowadzenia ludzi.

Jeżeli dar jest ofiarowany kościołowi, a kościół go odrzuci, ten dar nie przynosi żadnego efektu. Ale jeżeli jest ofiarowany dar, a kościół go przyjmie, wtedy zaczyna się złoty wiek dla tego kościoła.

Izrael żył w swoim złotym wieku pod władzą Salomona. Cały Izrael wywyższał Boga z powodu tego cudownego

daru. On działał perfekcyjnie. A oni mogli oglądać rezultaty, to nie było coś udawanego. To był prawdziwy dar od Boga.

17. A wieści, kiedy przejezdni, którzy podróżowali przez kraj, słyszeli o tym wielkim darze Boga, przekazywali je innym. W taki sposób rozchodzą się dobre wieści: jeden opowiada drugiemu.

A tam w dalekich krajach znanego świata, tam była mała królowa, być może mała, pogańska królowa, która nazywała się królowa Saaby. I pod jej wielkim panowaniem, ludzie przychodzili, ludzie, którzy przejeżdżali przez Izrael, i mówili: „Powinnaś zobaczyć ten wielki dar Boży, który został ofiarowany Izraelowi”.

18. Wiecie, wiara przychodzi przez słuchanie, rozmawianie o tym. Zbyt mało rozmawiamy o tych dobrych rzeczach Bożych. Dzisiaj, kościół żyjącego Boga zbyt wiele czasu poświęca na rozmowy o programach telewizyjnych, jakiś meczach, czy czymś w tym rodzaju. Powinniście spędzać czas świadcząc o sile odrodzenia Jezusa Chrystusa i pozwolić, aby całe wasze życie było tym otoczone.

19. Więc ludzie przychodzili i odchodzili, a mała królowa dużo słuchała, aż to słuchanie sprawiło, że zapragnęła to zobaczyć. Jeżeli będziesz żył odpowiednim życiem i będziesz opowiadał o tym, jak dobry jest dla ciebie Jezus, oni zapragną czegoś się o tym dowiedzieć, czegoś, co zabierze ten cały bezsens przyjemności ze świata.

Tak jak powiedziałem poprzedniego wieczoru: jak śmiecie, kobiety i mężczyźni, nie macie prawa tego robić. Jesteście kupieni. Nie należycie do siebie. Ale jesteście kupieni, cena została zapłacona ceną Krwią Jezusa Chrystusa i nie należycie do siebie, aby móc odrzucić to życie, i żyć tak jak żyjecie. Nie macie żadnego prawa, aby wziąć to życie, które



Chrystus dla was kupił i sprzedać je diabłu. Nie macie prawa tego robić.

20. A jak powiedziałem, to pragnienie, które czujecie wewnątrz, Bóg stworzył cię z tym pragnieniem. To było w planie Bożym dla ciebie. On cię stworzył i dał ci to pragnienie – pragnienie za Nim. Ale ty próbujesz je zaspokoić światowymi rozrywkami: tańcami, piciem, paleniem, hazardem, pożądaniem, próbujesz zaspokoić błogosławione, święte pragnienie rzeczami tego świata. Nie masz prawa tego robić, oszukujesz i okradasz Boga, robiąc tak.

21. Ta mała królowa zaczęła pragnąć. Ona wiedziała, że jeżeli tylko to, czego słuchała, było prawdą, ona będzie wstanie zrobić wszystko, jeżeli tylko to była prawda. Więc ona postanowiła w samej sobie, że nie będzie brała czyjegoś przeżycia. Podoba mi się to.

Wiecie, kiedy Filip znalazł Natanaela, raczej Natanaela znalazł, znaczy się, Filip znalazł Natanaela pod drzewem, Natanael powiedział: „Czy co dobrego może być z Nazaretu?”

I myślę, że Filip dał mu najlepszą odpowiedź, jaką mógł dać ktokolwiek. On powiedział: „Chodź i zobacz”. W ten sposób możesz zostać zaspokojony; Chodź i zobacz.

22. A ta mała królowa wiedziała, że jest śmiertelna i, że będzie musiała odejść do tej ciemnej wieczności. Jeżeli było jakieś małe światełko z tego nieznanego dla niej świata, które mogło by oświetlić jej ten wieczny cel, ona postanowiła sprawdzić to sama. Chciałbym, aby każdy Amerykanin miał takie pragnienie dzisiejszego wieczoru.

Więc ona przygotowała się do podróży. Pamiętajcie czemu musiała stawić czoła. Po pierwsze była kobietą. Miała przed sobą trzy miesiące podróży przez pustynię, nie w klimatyzowanym Cadilacu, tylko na wielbłądzie.

Czasami ludzie chcą, aby Jezus przyszedł i wszedł im aż do gardła. On tak nie przychodzi. Ty musisz chcieć.

23. Więc, kiedy przyszła ta wiara do jej serca, aby zobaczyć, czy to jest prawda czy nie, nie obchodziło ją, jaka jest cena, ona była zdecydowana sprawdzić, czy to jest prawda, czy nie. To mi się podoba.

Jeśli tylko plotka o tym spotkaniu w Indianapolis sprawiłaby, że ludzie zechcieli by przyjść i zobaczyć, czy ta grupa ludzi ma prawdziwego Ducha Świętego, czy nie, czy istnieje coś takiego jak prawdziwy chrzest Duchem Świętym. I zrobili by to, nie wypluliby już tego życia z jakimś wyznaniem kościoła albo światową zabawką. Oni zaspokajają to pragnienie tymi rzeczami, podczas, gdy Chrystus powinien zająć ich miejsce. Właśnie tak.

24. Teraz zauważcie, przebycie pustyni na wielbłądzie zajęło jej dziewięćdziesiąt dni. Zmierzcie na mapie jak daleko to jest. Nie tylko to, na pustyni czekały różne niebezpieczeństwa. Mieszkały tam dzieci Ismalea, złodzieje. Oni... A ta biedna, mała kobieta, sama tam na pustyni, a do tego królowa. Czym byłaby jej biedna grupka eunuchów wobec roju Ismaelitów, złodziei?

Ona nie tylko powiedziała: „Pójdę i sama zobaczę”. Ona także powiedziała: „Wezmę ze sobą, dary. Jeżeli to jest prawda, poprę to wszystkim co mam”. To mi się podoba.

załadowała na swoje wielbłądy kadzidła, złoto, srebro. Jakież cudowny zestaw dla złodziei. Ale ona miała wiarę, że to zobaczy. Jeżeli ty jesteś zdecydowany, że chcesz zobaczyć, że Chrystus zmartwychwstał, Bóg sprawi, że będziesz to mógł zobaczyć. Właśnie tak.

25. Wzięła swoją ofiarę, załadowała na wielbłądy i wyjechała, ta mała kobieta, podróżowała dniem i nocą, dniem i nocą, zdecydowana zobaczyć, czy ten cudowny dar Boży na

pewno działał. Myślała: „Nigdy o czymś takim nie słyszałam. Ale pójdę zobaczyć, czy to prawda”. W końcu dotarła do bram. Ona nie przyjechała tylko na jedną noc na to przebudzenie. Ona miała zamiar zostać, aż się przekona.

Och Boże, modlę się, aby ludzie mieli też takie podejście: zostać do końca; upewnić się, że wiesz. Nie podchodź do ołtarza mówiąc: „Panie, jeżeli Ty chcesz, abym miał Ducha Świętego, daj mi Go. Cóż, nie zrobiłeś tego. To ja wracam. To nie jest prawda”. To jest powodem, dlaczego Go nie dostajesz.

Kiedy się za ciebie pomodlono: „Cóż, nie widzę żadnej różnicy. Wygląda na to, że to nie działa”. Zostań, aż będziesz przekonany.

**26.** Rozładowała towar ze swoich wielbłądów. Odesłała żołnierzy. A kiedy poszła do pałacu, stała przy drzwiach i obserwowała, jak ten wielki dar Boży operował w Salomonie, widziała rozeznawanie Ducha, nie było nikogo, kto mógłby przyjść i dorównać mu mądrością... On miał ducha rozeznawania. Ona została tam i przez wiele dni obserwowała.

A kiedy już się przekonała, rozładowała – obładowane swoje wielbłądy. W ramach wsparcia ofiarowała wielkie dary. Nie tylko to, powiedziała: „Wszystko co słyszałam to prawda, i nie tylko to, ale więcej niż to”.

Och, gdyby tylko kościół żywego Boga mógł przyjść do tego miejsca, gdyby został u stóp krzyża, upokorzył się, aż się przekona, że Jezus Chrystus żyje i panuje.

**27.** To jest wielka godzina w której żyjemy, to jest cudowny dzień w którym żyjemy. Bóg posłał Swojego Syna jako przebłaganie za nasze winy. On umarł za nas. On był niewinny, a stał się winny, abyśmy my, winni, mogli być bez winy. Taka jest historia. Myśl o tym, kiedy badasz swoje sko-

rumpowane życie w Jego Obecności. Jezus stał się tobą, abyś ty, przez Jego łaskę, mógł stać się Nim.

Ty, który miałeś iść do piekła, On zajął twoje miejsce, abyś ty mógł siedzieć w niebie z Nim, na Jego miejscu. Ty, który byłeś synem natury diabła, On wziął naturę grzechu w twoim imieniu, abyś ty mógł stać się synem Boga i usiąść na niebieskich miejscach z Nim. To jest właśnie ta historia. I nie pozostawił nas bez świadka.

28. Powiedział: „Jeszcze tylko krótki czas i świat mnie oglądać nie będzie; lecz wy oglądać mnie będziecie bo Ja („ja” to jest zaimek osobowy) będę z wami, nawet w was, aż do skończenia świata. I to, co Ja czynię, wy również czynić będziecie. Większe nad te czynić będziecie, bo Ja idę do Ojca. Kto wierzy we mnie, ten także dokonywać będzie uczynków, które ja dokonuję”.

Teraz: „Nie zostawię was sierotami. Ja prosić będę Ojca i da wam Ducha Świętego, ducha prawdy”. A Duch Święty, kiedy przyjdzie, będzie świadkiem Jezusa. Teraz, jeżeli to nie byłaby prawda, wtedy Bóg obiecał coś, czego On nie może zrobić.

29. Ale w tym ateistycznym, niewierzącym, sceptycznym wieku, w którym żyjemy, jestem szczęśliwy, że mogę wyzwać świat, że pomiędzy tymi różnymi pogańskimi bogami i wszystkim innymi, i bożkami, a światowym życiem, jest prawdziwy, zmartwychwstały, żyjący Jezus Chrystus, który jest tak prawdziwy dzisiaj wieczorem, jak wtedy, kiedy chodził po Galileii. On nie zawiódł. On nigdy nie zawiedzie. I ten wielki Jezus, jest teraz tutaj pomiędzy nami. I on deklaruje, że jest żywy. On jest wszechobecny, wszechmocny, wieczny, Bóg, który nie może zawieść.

30. I pytam się ciebie dzisiaj, mój grzeszny przyjacielu, podczas gdy jesteś w swojej pielgrzymce tutaj na ziemi, ze

swoim wiecznym celem przed tobą, stoi dzisiejszego wieczoru przed tobą, rzecz dobra i zła. Jeżeli chcesz ugasić to pragnienie, które dał ci Bóg, aby Go kochać, i wciągasz rzeczy ze świata próbując ugasić to święte pragnienie, Bóg niebios podniósł Swojego Syna i posłał Ducha Świętego, jako Dar dla kościoła w tym wieku, aby ten Duch Święty ugasił to pragnienie, i dał nam błogosławiony pokój.

Oferuję wam Go dzisiaj wieczorem, jako waszego Zbawiciela i jedynego Mediatora pomiędzy Bogiem, a człowiekiem. I kiedy skłonimy na chwilę nasze głowy, chciałbym, abyście o tym myśleli. Bądźcie szczerzy; bądźcie cicho przed Bogiem przez chwilę, czy dwie. Przemyślcie to.

**31.** Czy Chrystus stał się takim zaspokojeniem dla ciebie, że wszystkie twoje pragnienia są w Nim spełnione? Czy On stał się źródłem twojego życia? Czy może chcesz Go odsunąć i zaspokoić swoje pragnienia pożądaniem z tego świata? Albo może inny trik nieprzyjaciela; próbujesz zaspokoić tę tęsknotę przez przystąpienie do kościoła i zaniedbujesz cudowne duchowe narodzenie, które jest jedynym sposobem na bycie zbawionym? Sam Autor Życia powiedział: „Jeżeli się kto nie narodzi z Ducha Bożego, nie wejdzie tam”.

Jeżeli jest tu osoba, która podczas badania samego siebie, powie: „Bracie Branham, ja tylko trochę spróbowałem Chrystusa. Ale naprawdę nigdy nie piłem z tej darmowej fontanny. Ciągle jestem złośliwy i walczę. Należę do kościoła, ale nigdy nie czułem się usatysfakcjonowany, a chciałbym, aby Chrystus był tą wypełniającą Porcją. Przyznaję, ciągle lubię oglądać jak opowiadają te kawały i Artura Godfrey, i tych wszystkich innych, światowych aktorów”.

**32.** Niedawno czytałem w gazecie, gdzie sprawozdawca wziął ostatnie dwa lata. Każdy z tych aktorów ma po trzech, czy czterech psychiatrów, którzy ich podtrzymują. Dlaczego

nie przyjdiesz do Chrystusa i nie przyjmiesz Go jako swoją barierę przeciwko grzechowi, jako tego Jedynego, Wystarczającego? Bo, pozwól, że ci to wytłumaczę, On jest niewyczerpalną Fontanną Życia. On jest Bożym Darem dla ciebie.

Podczas, gdy wszyscy tutaj się modlą i myślą o tym, czy chciałbyś podnieść swoje ręce do Chrystusa dzisiaj wieczorem? Powiedz: „Boże, bądź mi miłościw, uderz Swoim Duchem Świętym w moje serce i daj mi tę porcję, która zaspokaja, której tak bardzo pragnę”. Czy zrobisz to zanim pomodlimy się za chorych? Niech cię Bóg błogosławi, bracie, ciebie, moja siostró, ciebie mój bracie. Po prostu pozostańcie w modlitwie, całe zgromadzenie teraz.

33. Niech cię Bóg błogosławi, młody chłopcze. Niech cię Bóg błogosławi, mój bracie tutaj. Ktoś jeszcze? I moją siostrę, i mojego brata tam, w tyle, i tam, i tutaj w dole, niech Bóg was wszystkich błogosławi. „Chrystusie, podnoszę moją rękę do Ciebie. Bądź moją wieczną Porcją”. Niech cię Bóg błogosławi, tam w środkowej alejce i ciebie siostró, za nim.

„Tyś pociechy mej strumieniem”. Niech cię Bóg błogosławi, siostró, tam, ciebie bracie obok niej, ciebie tam, w tej alejce. Starsi ludzie, z podniesionymi rękami, niech Bóg was błogosławi. Co powiedział Crosby? Niech cię Bóg błogosławi bracie.

*Tyś pociechy mej strumienie,  
Więcej niż życiem, dla mnie.  
Kogo mam?*

(Czy mogę tylko na chwilę to zmienić na ten ołtarz?)

*Cóż na ziemi, oprócz Ciebie, zaspokoi mnie?*

Nic tylko Krew Jezusa. Niech cię Bóg błogosławi, siostró. Niech cię Bóg błogosławi, bracie. Właśnie tak. Bóg cię widzi. Pamiętaj, kiedy podnosisz rękę, tak jak powiedziałem po-

przedniego wieczoru, łamiesz wszelkie prawa grawitacji. Niech cię Bóg błogosławi, siostrzo.

**34.** Przeciwstawiasz się prawom grawitacji, kiedy podnosisz rękę. Dlaczego? Masz w sobie ducha. I ten duch podjął decyzję, że chce służyć Chrystusowi. Twój duch nie chce umrzeć. Więc przez... Przez przeciwstawianie się prawu grawitacji, która trzymałaby twoją rękę w dole, jest coś nadnaturalnego w tobie, co sprawia, że podnosisz rękę do twojego Stwórcy. Bóg to widzi. Jeżeli naprawdę tak myślisz, On zapisze twoje imię w Księdze Życia, „ma Żywot Wieczny i nie stanie przed sądem, lecz przeszedł z śmierci do Żywota”. Jana 5:24, Boże Słowo.

Czy jest ktoś jeszcze, zanim się pomodlimy? „Bracie Branham, pamiętaj o mnie”. Niech cię Bóg błogosławi, tam w tyle, bracie. I widzę twoją rękę, tam w tyle. Oczywiście, Bóg widzi. Niech cię Bóg błogosławi, tutaj siostrzo, ciebie siostrzo, ciebie chłopcze, ciebie siostrzo. Niech cię Bóg błogosławi, tam bracie, ciebie siostrzo, ciebie, och, to jest wspaniałe. Czterdzieści, pięćdziesiąt rąk w górze, w tej małej grupie, dzisiejszego wieczoru.

**35.** „Teraz chcę, złożyć przysięgę lojalności Chrystusowi. Teraz obiecuję, kiedy podnoszę swoją rękę, bądź moją wieczną Porcją”.

A dar Bożego, Wiecznego Życia, który jest najwspanialszym darem na świecie, będzie przemawiał do twojego serca. „Tak, Moje dziecko, teraz cię przyjmuję”.

Niech cię Bóg błogosławi, siostrzo, tam z samego tyłu. Niech cię Bóg błogosławi, siostrzo, oczywiście, On cię widzi. Niech cię Bóg błogosławi, bracie. Niech cię Bóg błogosławi, bracie. Niech cię Bóg błogosławi, tutaj. „Ty jesteś moją wieczną Porcją...” Czy podniesiecie swoje ręce przed modlitwą? Niech cię Bóg błogosławi, siostrzo. Ciebie tam z tyłu,

tak. Wy wszyscy inni, którzy jeszcze nie podnieśliście ręki, a chcecie przyjąć Chrystusa, czy zrobisz to teraz? Niech cię Bóg błogosławi, siostró. W porządku.

**36.** Jeszcze tylko chwilę. Wiem, że kończy się nam czas. Ilu z was nigdy wcześniej nie było na takim spotkaniu, powiecie: „Bracie Branham, przyszedłem tutaj na tej samej podstawie. Przyszedłem jak królowa Saby. Przyszedłem, słyszałem o tym Chrystusie wzbudzonym z martwych, który robi te same rzeczy tutaj, w Świątyni Cadle, które robił zanim został ukrzyżowany?” „I jeżeli Chrystus zrobi to dzisiaj, ponieważ przyszedłem tak jak królowa Saby, aby zobaczyć, wtedy poddam swoje serce. Och, byłem członkiem kościoła bracie Branham, ale nigdy nie narodziłem się na nowo. Ciągle kocham rzeczy tego świata”. Och, powiesz: „Czy ty... Czy coś może sprawić, że przestanę to kochać?”

Jezus powiedział, albo raczej Biblia mówi: „Kto miłuje świat albo rzeczy tego świata, nie ma w nim miłości Bożej”.

**37.** Nie możesz kochać brudu i nowoczesnych wybryków tego świata, i ciągle kochać Chrystusa. To jest zupełnie niemożliwe. Gorzka i słodka woda nie może wypływać z tej samej fontanny. Czy podniesiesz swoją rękę i powiesz: „Jeżeli Bóg udowodni mi dzisiaj wieczorem, będę Jego ukochanym sługą, jak długo żyję, tak mi dopomóż?” Wszyscy członkowie kościoła, którzy czują w ten sposób albo grzesznicy, podnieście rękę. Niech was Bóg błogosławi. Dziesiątki rąk. W porządku, módlmy się.

**38.** Och ty Porcjo, wspaniały Chrystusie, przyjdź, o Chrystusie, przyjmij ich. Owoc tego poselstwa, przyprowadziło Boga do ich serc dzisiejszego wieczoru. Ponieważ Ty powiedziałeś: „Nikt nie może przyjść do mnie, jeżeli Ojciec go najpierw nie pociągnie”. A to jest dar miłości, że Bóg dał nam Swojego Syna. A ty powiedziałeś: „Nikt nie może ich wyrwać



z Moich rąk, bo nikt nie jest tak wielki, jak Mój Ojciec, który Mi ich dał”.

I oto przedstawiam ich Tobie, nasz najświętszy Boże. I modłę się szczerze, wszystkim co jest we mnie, abyś Tytrzymał ich serca w idealnym pokoju, abyś zaspokoił każdą potrzebę ich duszy, i sprawił, że Chrystus będzie dla nich tak realny, Ojczy, że nigdy nie będą chcieli odejść. Oni są Twoi, Ojczy. Daję ich Tobie w Imieniu Twojego Syna, Pana Jezusa. Amen.

[Puste miejsce na taśmie – Ed.]....?... stare pieśni, nie kochacie ich? Och, jest w nich coś bardzo prawdziwego.

*Miłuję Go, miłuję Go  
Bo wpierw ukochał mnie.  
I wykupił zbawienie me,  
Na Golgocie*

Każdy wierzący tutaj dzisiejszego wieczoru i wszyscy, którzy kochacie Boga całym swoim sercem, podnieśmy nasze ręce, podczas, gdy śpiewamy. Wszyscy razem.

*Miłuję Go, miłuję Go  
Bo wpierw ukochał mnie.  
I wykupił zbawienie me,  
Na Golgocie*

39. Czy to was nie porusza? Czy to nie daje wam tej zaspokajającej porcji? Ilu z was czuje tak? Powiedzcie: „To mnie porusza”. Co to jest? Krew Jezusa Chrystusa oczyszcza nas wszystkich z wszelkiego grzechu. Nie możemy ufać naszym zasługom; ufamy tylko Jego zasługom, którego Bóg przyjął, a my będąc w Chrystusie... Ciało Chrystusa już zostało osądzone. My nigdy nie możemy być poddani sądowi, ponieważ przyjęliśmy Chrystusa, jako naszą Porcję. Dlatego nie możemy być sądzeni. Bóg nie mógłby być sprawiedliwy i

doprowadzić nas na sąd. Przeszliśmy ze śmierci do Żywota. On był osądzony za nas.

To ucieszyłoby serce, najczarniejsze serce grzesznika na świecie, jeżeli tylko to poselstwo mogłoby wejść tam głęboko. Teraz będziemy się modlić za chorymi. Nie wiem jak dobrze nam pójdzie, ale to wszystko leży w Bożych rękach. Ale chciałbym, abyście się przez chwilę skupili na mnie. Pomodłę się za iloma będę mógł. Później będziemy się modlić troszkę szybciej.

**40.** I zastanawiam się nad tym dzisiaj wieczorem, podczas, gdy stoimy tutaj na zakończenie tego spotkania, chciałbym podziękować Buford Cadle, i wszystkim pracownikom Świątyni Cadle, z głębi mojego serca, za ten przywilej, my – oni nam okazali, że mogliśmy przyjechać do tego pięknego miasta, i przebywać w ich świątyni, i być ich gośćmi. Niechby Bóg wypełnił tę świątynię, to jest moją szczerą modlitwą.

Ukochany pastor tutaj, nie mogę sobie przypomnieć jego imienia. Parę razy słyszałem go przez radio, wspaniały nauczyciel Biblii i błogosławiony brat. I wszyscy znają Russela Forda, który śpiewał z panią Cadle, zmarłą panią Cadle, piękny głos. Niech Bóg i jego błogosławi. I wszystko co dotyczy tej świątyni, dziękujemy Bogu za nich. Niech Pan ich błogosławi. [Brat mówi: „To jest pastor Reynolds”. – Ed.] Pastor Reynolds, myślę, że to jest doktor pastor Reynolds. My jesteśmy... [Puste miejsce na taśmie – Ed.]

**41.** Jeżeli jest pokuta, praca została zakończona. Zbawienie dokonało się, kiedy Chrystus zmarł. Każde odkupieńcze błogosławieństwo dokonało się, kiedy Chrystus zmarł na Golgocie. I jedyną rzecz, którą musimy zrobić, to przyjąć to, jako osobisty dar od Boga przez Chrystusa.

Najpierw to przychodzi przez słuchanie Słowa. Następnie przychodzi przez nauczycieli, apostołów, proroków i inne dary w kościele.

Teraz, Jezus nie musiał robić tych rzeczy. Chciałbym, żebyście to wiedzieli. Mam czterdzieści osiem lat. Nie wiem ile lat zostało mi przypisane na tej ziemi. Ale wiedzcie to, że Bóg nie musi robić tych rzeczy, aby udowodnić, że jest Bogiem, On je robi, ponieważ obiecał, że je zrobi. Jezus powiedział, że: „On to uczynił, aby wypełniło się co powiedzieli prorocy”.

42. Bóg robi to dzisiaj, ponieważ Jezus powiedział: „To co robię i wy robić będziecie. Ja będę z wami, aż do końca świata”. On musi dotrzymać tego Słowa. Później, po jego zmartwychwstaniu, widzimy Kleopasa i jego przyjaciela jak idą do Emmaus. Oni szli z Człowiekiem przez cały dzień, nie wiedząc, że to był Jezus.

Wielu drogich ludzi tutaj, chodzi codziennie. Może nigdy nie byłeś Chrześcijaninem. Ale to był Chrystus, który powstrzymał ten wypadek. To był Chrystus, który uratował życie temu dziecku. Ty tylko tego nie rozpoznałeś.

43. Ale kiedy oni weszli do środka i zamknęli drzwi w tej małej gospodzie, On zrobił coś, co robił, gdy był z nimi przed ukrzyżowaniem. I ich oczy zostały otwarte, i rozpoznali, że był zmartwychwstałym Chrystusem. Wrócili do Jerozalem szybko i z lekkim sercem, nie aby kłócić się o religię, ale aby powiedzieć: „Pan naprawdę powstał”.

44. Po to tutaj jesteśmy: Aby manifestować wolę Boga, przez dar Boży, zmartwychwstałego Jezusa. Jeżeli On przyjdzie dzisiaj tutaj na tą platformę, przed tą publiczność i zrobi te rzeczy – tak jak robił kiedy był na ziemi, przed ukrzyżowaniem... Biblia mówi, Hebrajczyków 13:8, „Jezus Chrystus, ten sam, wczoraj, dzisiaj i na wieki...”

Teraz, Jezus wczoraj, czy on twierdził, że jest Uzdrawicielem? Nie, proszę pana. On powiedział: „To nie ja to robię; to Mój Ojciec, który jest we Mnie. On to czyni”. Teraz słuchajcie Jana 5:19. Przeszedł obok grupy kalekich. Żadnego z nich nie uzdrowił. Podszedł do człowieka leżącego na łożu. Powiedział: „Czy chcesz być uzdrowiony?” Ponieważ Jezus wiedział w jakim jest stanie. Kiedy złapano tego człowieka, przepytano go po tym, jak został uzdrowiony.

45. Jezus powiedział: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, nie może Syn sam od siebie nic czynić, tylko to, co widzi, że Ojciec czyni; co bowiem On czyni, to samo i Syn czyni”. Ja – On powstał z martwych i zrobi to samo dzisiaj wieczoru.

Teraz mój chłopiec rozdał... Jakie karty dałeś...? Q, 1 do 100?

---

---